Nr. 354. Kraków, Poniedziałek 17 Lipca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową „ „	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 17 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 16 lipca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Na Bukowinie zaatakował nieprzyjaciel wczoraj ponownie nasze pozycye na wzgórzu Capui i koło Łuczyny. W walce wręcz został on odrzucony. Liczba wziętych koło Jabłonicy jeńców podwyższyła się do 3 oficerów i 316 żołnierzy.

W obszarze Nowego Poczajowa rozbił się nocny wypad Rosyan na nasze straże przednie. Na południowy zachód od Łucka są znowu silniejsze walki w toku.

Na zachód od Toreczyna odrzuciły nasze wojska wykonany, po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem, rosyjski atak.

Włoski teren wojenny.

Na nasze pozycye w obszarze przełęczy Borcola zwrócono długotrwały ciężki ogień działowy. Nieprzyjacielscy lotnicy obrzucili bezskutecznie bombami Vielgereuth. W obszarze Tołana załamały się kilkakrotne ataki Włochów.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nad dolną Vojusą walka działowa i utarczki.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 17 lipca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 16 lipca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Z obu stron Somme silna działalność artyleryi. W ciągu popołudnia załamały się w zupełności przed naszemi liniami cztery silne angielskie ataki w odcinku Ovillers—Bazentin-le-Petit, tak samo jak przed południem wykonany atak na wschód od Bazentin.

Na południe od Somme wywiązała się wieczorem żywa walka koło Biaches i na południe stamtąd. Część wsi ponownie jest przez nas obsadzoną. Wzięliśmy przeszło stu jeńców. Francuskie ataki zostały koło Barleux, w okolicy Estrées i na zachód stamtąd — te już w ogniu zaporowym — wśród wielkich strat po stronie nieprzyjaciela odparte.

Na wschód od Mozy wysłali Francuzi po południu znaczne siły przeciw wzgórzu »Froide Terre« i przeciw Fleury. Nie odnieśli żadnego sukcesu. Podczas ponowionego wieczorem ataku wtargnęli oni na południowy zachód od warowni Thiaumont do małej części naszej najprzedniejszej linii, o którą walka jeszcze trwa.

Na reszcie frontu zostały nieprzyjacielskie przedsięwzięcia patrolowe, na północ od Oulches—Craonelle także atak większych oddziałów, odrzucone. Na północ od Chilly przyprowadził niemiecki patrol 24 Francuzów i 1 karabin maszynowy.

Na zachód od Loos został nieprzyjacielski samolot zestrzelony przez piechotę. Spadł on między nasze przeszkody. Uszkodzony ogniem obronnym dwupłatowiec, wpadł koło Nesle w nasze ręce.

Wschodni teren wojenny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: **Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Grupa wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Rosyjskie kontrataki przeciw odzyskanym przez nas liniom w okolicy Skrobowej były bezskutecznymi. Sześciu oficerów i 114 żołnierzy wpadło w nasze ręce.**

Grupa wojsk generała Linsingena: **Na południowy zachód od Łucka wykonują niemieckie wojska kontratak przeciw atakującym siłom.**

U armii generała hr. Bothmera położenie niezmienione.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Ogólne położenie wojenne.

Berlin, 17 lipca.

»Tag« donosi:

Z faktu, że Anglicy na linii Longueval—Las Thrones nadzwyczajnemi siłami ponawiają szturmy, należy wnosić, że **na tym odcinku** mają zamiar przeprowadzić stanowczo swoją ofenzywę.

Położenie na wschodzie należy uważać naogół za niezmienione. Rosyanie nie zdołali poczynić istotnych postępów.

Położenie **w Karpatach polepszyło się** w ostatnich dniach dla naszego sojusznika (Austro-Węgier) tak dalece, **iż co do prawego skrzydła naszego frontu wschodniego niema żadnych wątpliwości.**

Ogólne położenie **na zachodzie i wschodzie** jest takie, iż możemy **z całym spokojem** oczekiwać dalszego rozwoju wypadków wojennych, ufając dzielności naszych wojsk.

Bitwa pod Baranowiczami.

Sztokholm, 17 lipca.

Sprawozdawca wojenny „Russkoje Słowo“ donosi, że **bitwa pod Baranowiczami toczy się dalej z niezmniejszoną gwałtownością.** Niemcy, mimo ogromnych wysiłków rosyjskich, znajdują się dalej na swoich starych stanowiskach. Rosyjskie dowództwo sądzi, że Niemcy otrzymali świeże posiłki, gdyż ich kontrataki stają się z każdym dniem gwałtowniejsze.

Z Galicyi wschodniej i Bukowiny.

Berlin, 17 lipca.

»Vossische Zeitung« w telegramie swojego sprawozdawcy wojennego donosi, że **Rosyanie na grzbietach gór na północny wschód od Kirlibaby ponieśli w lasach dziewiczych najcięższe straty. Liczne oddziały rosyjskie już nie są zdolne do ponoszenia dalszych trudów wojennych. Upały są nieznośne.**

»Lokal-Anzeiger« stwierdza, że **wszystkie** **tutejsze walki na południe od Dniestru miały wynik pomyślny dla wojsk austryacko-węgierskich.**

Administracya rosyjska w Galicyi wschodniej i na Bukowinie.

Wiedeń, 17 lipca.

„N. Fr. Presse“ reprodukuje następującą depeszę berlińskiej „Tägliche Rundschau“, datowaną ze Sztokholmu: „Russkoje Słowo“ donosi: Zarządcą terytoryów okupowanych przez Rosyan w czasie obecnej ofenzywy w Galicyi i na Bukowinie będzie zamianowany generał-adjutant T r e p o w, któremu dodany będzie do pomocy hr. Józef P o t o c k i, celem pośredniczenia między ludnością terytoryów okupowanych a rządem rosyjskim.

Bezpieczeństwo Węgier.

Wiedeń, 17 lipca.

»Wiener Allgemeine Zeitung« donosi z Budapesztu:

Jak donosi »Uj Hireg« z Bystrzycy, starszy żupan komitatu Besztercze (Bystrzyca), hr. B e t h l e n, oświadczył wobec ludności, że **komenda armii austryacko-węgierskiej zarządziła wszystkie środki, ażeby powstrzymać pochód Rosyan. Niema niebezpieczeństwa, ażeby Rosyanie kiedykolwiek mogli wtargnąć do Węgier.**

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z 14 b. m. po południu:

Na północ od jeziora D r y ś w i a t y nasz atak patrolowy miał dobre powodzenie. Nieprzyjacielscy lotnicy rzucili na miejscowość P o ł o n e c z k a (30 klm. na północny wschód od Baranowicz) 70 bomb. Przeciw naszym wojskom okopanym na lewym brzegu S t o c h o d u kieruje nieprzyjaciel zacięte ataki. Na północ od dolnej L i p y nieprzyjacielska artylerya ostrzeliwała gwałtownie nasze pozycye.

G a l i c y a: Na zachód od S t r y p y próbowali Niemcy, Austryacy i Węgrzy bardzo gwałtownych ataków. Ogólna liczba jeńców wziętych w tym obszarze wzrosła dotąd do 3200 żołnierzy, zdobyto dwa działa, 19 karabinów maszynowych, 1 miotacz min.

14 lipca wieczór. Front z a c h o d n i: Pod dworem S t a c h o w c e na południowy wschód od jeziora Narocz napadliśmy na niemieckie straże przednie i zmusiliśmy je do ucieczki. — Atak nieprzyjaciela pod wsią Z a r z e c z e (3 klm. na południe od Stobychwy, 38.8 klm. na północny wschód od Kowla) wykonany po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, został odrzucony do stanowisk szturmowych. Nieprzyjacielscy lotnicy rzucili bomby na Ł u c k, na dworzec K i w e r c e na północny wschód od Łucka. Na południowy wschód od Ś w i n i u c h ó w pod wsią P u s t o m y t y ostrzeliwał nieprzyjaciel polową i ciężką artyleryą gwałtownie nasze stanowiska.

G a l i c y a: Na zachód od S t r y p y gwałtowność bojowa się zmniejsza.

Posuwanie się Niemców pod Verdun'em.

Genewa, 17 lipca.

»Petit Journal« donosi:

Niemieckie straże przednie pod Verdun'em są oddalone zaledwie o jeden kilometr od linii Souville—Tavannes.

Zniszczenie fortu Souville.

Bazylea, 17 lipca.

Londyński „Daily Tel.“ donosi, że Niemcy stoją w bezpośredniem sąsiedztwie fortu Souville, który po większej części **został już zniszczony.**

Baterye niemieckie ostrzeliwują ponadto gwałtownie pozycye francuskie i francuskie fortyfikacye polowe w odcinku Chenois pod Damloup i pod kaplicą Saint Fine.

Reims i Verdun w ogniu działowym.

Genewa, 17 lipca.

Dzienniki paryskie przynoszą cenzurowaną wiadomość, **że Reims i Verdun ostrzeliwane są znowu przez najcięższe działa niemieckie.**

Belfort bombardowany.

Zurych, 17 lipca.

Jak donoszą dzienniki francuskie, Niemcy codziennie pomiędzy godz. 5 a 6 rano **bombardują w sposób szalony Belfort. Równocześnie samoloty niemieckie rzucają bomby na miasto.** Pociski padają co 2 do 5 minut. Ofiar w ludziach jest dużo.

Los Verdun'u.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 17 lipca.

»Tijd« donosi, że otrzymał z Paryża poufną wiadomość, iż w tamtejszych kołach wojskowych zapanowała **poważna troska o najbliższą przyszłość Verdun.** Mimo ofenzywy w Pikardyi nie nastąpiła spodziewana ulga od nacisku niemieckiego, który wychodzi przedewszystkiem z olbrzymiej masy niemieckiej artyleryi, ściągniętej pod Verdun. Północno-wschodnia część miasta jest poważnie zagrożona od kiedy wraz z fortami Douaumont i Thiaumont wszystkie fortyfikacye w tej stronie, tudzież las pod Froide Terre, wieś Fleury oraz wyższa i niższa baterya Damloup wpadły w ręce Niemców. **Nie może być jednak o tem mowy, żeby Francuzi** w celu uniknięcia ciężkich strat **oddali twierdzę.** Generał P e t a i n miał podobno oświadczyć, że nawet gdyby 42 cm. działom udało się sforsować dostęp do miasta, **Francuzi będą bronili do ostatka każdego domu i każdej ulicy,** nawet gdyby całe miasto miało być zrównane z ziemią.

Sprawozdania angielskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 lipca.

15 lipca. Urzędowe sprawozdanie angielskie, wydane o godz. 7, min. 30 wieczorem:

Anglicy ruszyli na P e z i e r s i na M a r t i n - P u i c h. Południowi Afrykanie zdobyli las D e l v i l l e. Kawalerya operowała po raz pierwszy od początku wojny. Oddziały dragonów gwardyi i jazda z Dekanu zaatakowała nieprzyjaciela i zabiła 16 ludzi i wzięła 34 jeńców.

Londyn, 17 lipca.

15 bm. Sprawozdanie urzędowe, wydane o 9 min. 50 wieczór. Gwałtowna cały dzień trwająca walka pod P e z i e r s i w odcinku G u i l l e m o n t zakończyła się dalszem ważnem powodzeniem angielskiem. Anglicy zdobyli dwa lasy, wtargnęli do trzeciej linii niemieckiej na północ od Basentin-le-Grand i dostali się w najbliższą okolicę Peziers.

Londyn, 17 lipca.

Urzędowe sprawozdanie angielskie. Na froncie angielskim idzie wszystko dobrze. W jednym punkcie odepchnęliśmy nieprzyjaciela do jego trzeciego systemu obronnego, który leży przeszło 4 mile poza pierwotną pierwszą linią rowów strzeleckich pod F r i c o u r t i M a m e t z. W czasie ostatniej doby wzięliśmy przeszło 2.000 jeńców, w tem jednego komendanta pułku trzeciej dywizyi gwardyi. Liczba jeńców, wziętych od początku bitwy, wzrosła dziś na przeszło 10.000. Zdobyto wielkie ilości materyału wojennego.

Londyn, 17 lipca.

Dalszy ciąg sprawozdania angielskiego z 15 lipca wieczorem:

Wzięliśmy cały las D e l v i l l e na zachód od L e n g u o v a l mimo rozpaczliwej obrony i odparliśmy gwałtowne kontrataki wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela. Stanęliśmy w lesie F o u r e a u x i przełamaliśmy tam trzecią niemiecką linię. Szwadron dragonów gwardyi stoczył w tej okolicy skuteczną walkę z oddziałem nieprzyjacielskim. Od r. 1914 była to pierwsza sposobność do walki kawaleryi. Zdobyliśmy cały las Basentin le Petit, znajdujący się na zachód od wsi tej nazwy i odparliśmy dwa kontrataki. Wśród wziętych tutaj jeńców jest jeden komendant i cały sztab jednego pułku bawarskiego. Przedzierając się na wschód od Ovillers utorowaliśmy sobie drogę aż do Poziers.

Działanie niemieckich karabinów maszynowych.

Rotterdam, 17 lipca.

»Daily Mail« stwierdza, że **straty Anglików nad rzeką Somme są olbrzymie. Przeszło 90 procent poległych i rannych pada pod ogniem niemieckich karabinów maszynowych.**

Stanowiska niemieckie mają **korzystne położenie i są znakomicie zbudowane.** Niemcy walczą po bohatersku, aż »do samobójstwa«, jak się wyraża »Daily Mail«. Niektóre formacye angielskie **zostały doszczętnie zniesione.**

Angielscy ministrowie na froncie.

Berlin, 17 lipca.

Biuro Reutera ogłasza następującą wiadomość, podaną przez »Morning Post«: Odjazd **wszystkich ministrów angielskich do głównej kwatery wojennej** jest w Londynie przedmiotem powszechnych roztrząsań.

Odroczenie ofenzywy Sarraila.

Berno (Szwajcarya), 17 lipca.

»Corriere della Sera« donosi z Salonik:

Dnia 12 bm. przybył do Salonik wielki transport konnicy angielskiej z Egiptu, celem wzmocnienia wojsk angielsko-francuskich **na froncie salonickim.** Pomimo, że koalicya rozporządza obecnie **bardzo znacznemi siłami w Macedonii, ofenzywa angielsko-francuska została tutaj odroczona.** Na granicy greckiej odbywają się **tylko drobne pojedynki artyleryi,** tudzież wyprawy samolotów.

Wojenne pogotowie Bułgaryi.

Genewa, 17 lipca.

»Schweizerische Telegraphen - Information« donosi z Bukaresztu:

Pewna osobistość, która przybyła tutaj z Sofii, opowiada:

Bułgarya czyni wszystkie przygotowania do kampanii zimowej. **Kierujące koła wojskowe i polityczne Bułgaryi nie wątpią o pomyślnym wyniku obecnych wielkich walk.** Znając wszelkie zarządzenia mocarstw centralnych, koła owe **spokojnie oczekują dalszego przebiegu wypadków na zachodzie i wschodzie.** Niema mowy o tem, jakoby w Bułgaryi panowało przygnębienie z powodu sukcesów rosyjskich w Galicyi i na Bukowinie. Nikt w Bułgaryi nie wierzy, ażeby te sukcesy niewielkie zresztą, miały być trwałymi. W tym kierunku idą też wywody całej prasy bułgarskiej.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 17 lipca.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą:

Front p e r s k i: Na wschód od Kermanszach dotąd jeszcze nic nie zaszło. Gdy Rosyanie się dowiedzieli, że się zbliżamy do S i n e h, opróżnili miejscowość i pozostawiwszy część wojsk, cofnęli się głównemi siłami w kierunku południowym na H a m a d a n. Dnia 11 bm. **wypędziliśmy nieprzyjacielskie wojska wywiadowcze i posunęliśmy się poza Sineh,** poczem ścigaliśmy nieprzyjaciela aż do odległości 15 klm. na wschód od Sineh.

Front k a u k a z k i: W centrum obsadzenie nowych pozycyj poparło rozwój walk na naszą korzyść.

Szwecya przeciw Rosyi.

Berlin, 17 lipca.

„Lok. Anzeiger“ donosi ze Sztokholmu: W tutejszych kołach przywiązują do protestu Szwecyi u rządu rosyjskiego, z powodu zatrzymania przez Rosyan dwóch okrętów niemieckich, **bardzo wielkie znaczenie,** gdyż po raz pierwszy protest taki nie jest protestem tylko formalnym. Oświadczają dalej w tych kołach, że rząd szwedzki z powodu ciągłych napaści ze strony rosyjskiej **zdecydowany jest do bardzo stanowczych kroków.** Rząd szwedzki obstawać będzie przy paragrafie 13 konwencyi haskiej, który postanawia, że okręt nieprawnie zajęty musi być wraz z załogą zwrócony. Szwecya miała równocześnie dać Rosyi do poznania, że, jeżeli Rosya nie zmieni swego sposobu prowadzenia wojny morskiej, Szwecya **będzie zmuszona do poczynienia odpowiednich zarządzeń.**

Włochy a Serbia.

Zurych, 17 lipca.

„Secolo“ przynosi z Paryża obszerną korespondencyę, która zajmuje się wzrastającym ciągle antagonizmem **pomiędzy Serbią a Włochami** na tle sprawy o Adryatyk. Korespondencya ta stwierdza poraz pierwszy fakt, że państwa koalicyi swojego czasu w Londynie zawarły, z **wyłączeniem Serbii, pisemną umowę, mocą której roszczenia Włoch do Adryatyku zostały uznane.**

Korespondencya powiada: „Pretensye przyszłej wielkiej Serbii do terytoryów nad Adryatykiem polegają **na pomijaniu zawartej w Londynie ugody,** która tę kwestyę załatwia w odniesieniu do Włoch, Francyi, Anglii i Rosyi. Niestety naówczas wyłączono od udziału w obradach przedstawicieli Serbii, a postanowienia umowy dotąd nawet są nieznane“.

Straty Legionów pod Kołodyą.

Lwów, 15 lipca.

»Gazeta Poranna« z 15 bm.: donosi:

Od jednego z oficerów sztabowych Legionów polskich nadszedł do Lwowa list z krótkiemi informacyami o stratach Legionów w ostatnich walkach. Liczba strat ogólna, obejmująca zaginionych, rannych i zabitych, nie przekracza 400 ludzi. Podpułk. M i n k i e w i c z dostał się do niewoli (?).

Mimo wielomiesięcznych walk pozycyjnych i braku praktyki w sztuce odwrotowej, opuszczenie dawnych i zajęcie nowych pozycyj odbyło się w największym porządku, bez utraty jakiegokolwiek materyału wojennego.

Uznanie dla Legionów Polskich.

Naczelny Komitet Narodowy otrzymał pismo następujące:

Do Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie.

Miejsce postoju dnia 13 lipca 1916.

Mężną wytrwałością i duchem szczerego patryotyzmu ożywione mogą się dziś Legiony polskie po dwóch latach ofiarnych trudów i walk wykazać znacznym sukcesem w swym rozwoju militarnym i w ugruntowaniu swych prawnopolitycznych podstaw.

Pospieszam podzielić się z Naczelnym Komitetem Narodowym wielce pożądaną wiadomością, że Naczelna Komenda armii rozporządzeniem swem za Nr. 9913 z dnia 7 lipca b. r. zaakceptowała projekt nowych odznak i mundurów legionowych, oraz nowe odznaczenie szarż oficerskich i podoficerskich.

Ze zdarzeniem tem zbiega się przybycie na front b a t e r y i h a u b i c, pierwszej bateryi tego rodzaju broni od początku istnienia Polskich Legionów. Są to niewątpliwe ważne zdobycze i dalszy krok naprzód w rozwoju Legionów, ku chlubie polskiego oręża i ku pożytkowi dla naszej sprawy zmierzający.

O tem wszystkiem donoszę Naczelnemu Komitetowi Narodowemu tem skwapliwiej, iż pragnąłbym, by o naszych zdobyczach i wartości tych zdobyczy dowiedziało się nasze społeczeństwo i by zadowolenie, jakie wśród nas z tego powodu panuje, znalazło swoje echo.

Przeżyliśmy świeżo okres ciężkich walk i niesłychanych trudów, w których w całej pełni **zajaśniało męstwo i bohaterskie czyny legionowego żołnierza. Ciężkim bojowym trudem i krwią obficie przelaną wywalczył on sobie ogólne uznanie i szacunek.**

Proszę, by Naczelny Komitet Narodowy **zechciał połączyć się z nami w odczuciu chwili obecnej,** gdy ze czcią wspominając poległych w ostatnich walkach bohaterów, święcimy nasze zdobycze w przeświadczeniu, że w Legionach tkwi niespożyta siła żywotna, która mimo ciężkich przejść i strat zachowa je dla wolności naszej Ojczyzny.

Puchalski mp.

Na pismo to Komendy Legionów polskich odpowiedział Naczelny Komitet Narodowy w sposób następujący:

Jaśnie Wielmożny Pan Generał Puchalski.

Komenda Legionów polskich.

„Z powodu nowego dla Legionów polskich wysoce zaszczytnego uznania, któremu Naczelny Wódz armii marszałek polny arcyksiążę Fryderyk raczył dać wyraz w rozkazie dziennym z dnia 7 lipca b. r., z powodu zarządzonego tym rozkazem ujednostajnienia umundurowania we wszystkich brygadach Legionów polskich i zrównania oficerów i podoficerów legionowych pod względem szarż z oficerami i podoficerami c. i k. armii wspólnej, co jest bardzo znacznym sukcesem w rozwoju militarnym Legionów polskich i w ugruntowaniu ich prawnopolitycznych podstaw, z powodu wreszcie radosnej nowiny o przybyciu na front Legionów polskich bateryi haubic, pierwszej tego rodzaju broni, od początku istnienia Legionów, przesyła Naczelny Komitet Narodowy dla bohaterskich, w świeżych krwawych bojach nową

chwała okrytych dowódców, oficerów i żołnierzy polskich, wyrazy swego najwyższego podziwu, a równocześnie najgorętszej podzięki, że niezłomnem swem bohaterstwem opromienili imię polskie nową nieśmiertelną sławą. Oby przyszłość, która nas czeka, była godną wysiłków i krwi bohaterów polskich, poległych dla dobra narodowej sprawy.

Jaworski.
Wiceprezes Naczelnego Komitetu Narodowego.

Ograniczenie mięsa i tłuszczu w Austryi.

Podane wczoraj w krótkim i niedość jasnym wyciągu przez c. k. Biuro Korespondencyjne rozporządzenie ministeryalne, ograniczające w Austryi konsumcyę mięsa i tłuszczów, jest dla całej ludności tak ważne i tak wkracza w jej codzienne zwyczaje, że wypada się z niem zapoznać szczegółowiej. Obszerny urzędowy komentarz wraz z streszczeniem brzmi tak mniej więcej:

Pozostająca w tyle za popytem podaż mięsa i tłuszczu nie tylko wpłynęła ujemnie na ceny, lecz także wywołała gdzieniegdzie braki, wskutek czego koniecznem było poczynić zarządzenia, żeby istniejące zapasy środków żywności o ile można racyonalnie i ekonomicznie do konsumcyi oddawać.

Wydane w tym celu rozporządzenie ministeryalne, ograniczające spożycie mięsa i tłuszczu wchodzi w życie 25 lipca br. Pierwsza część jego opiera się na zarządzonych rozporządzeniem z 8 maja z. r. dniach bezmięsnych. Nie zmniejszając liczby tych (dwóch w tygodniu) dni, po pierwsze rozszerza się zakaz używania mięsa na wszystkie jadalne części wołów, cieląt, wieprzów, owiec, kóz, koni, królików, drobiu i dziczyzny, dalej na konserwy mięsne, towary masarskie włącznie z szynką i, z pewnymi wyjątkami także na kiełbasy; po drugie zaś zakazuje się pod zwykłą karą spożywać mięso w prywatnych gospodarstwach podczas dni bezmięsnych. Takie zaostrzenie dotychczasowych przepisów okazało się koniecznem, ponieważ skutek zakazu sprzedaży mięsa w dwa dni bezmięsne przez to się uszczuplał, iż w prywatnych gospodarstwach w tych dniach jadano mięso poprzód zakupione, i ponieważ ograniczenie zakazu sprzedaży do ściśle określonych gatunków mięsa wywoływało większy popyt a przez to i zwyżkę cen wszystkich innych gatunków mięsa zwłaszcza wnętrzności.

Nie podpadają pod zakaz: tłuszcz surowy i topiony, oraz pozbawiona mięsa słonina, i te wszystkie produkty, które się łatwo psują lub które dla ludzi uboższych powinny być dostępne także w dni bezmięsne, mianowicie: krew, szpik, rosół z mięsa (Fleischbrühe) oraz gatunki kiełbas, sporządzane tylko z krwi lub tańszych wnętrzności zabitych zwierząt. Aby jednak zapobiedz nadużyciom, mają polityczne władze krajowe określić i do wiadomości podać owe gatunki kiełbas, których sprzedaż, podawanie i spożywanie będzie w dni bezmięsne dozwolone, uwzględniając przytem lokalne stosunki; zarazem mają te władze ustanowić ceny maksymalne tych kiełbas.

Wiele miejsca zajmują w rozporządzeniu przepisy, dotyczące spożywania mięsa i tłuszczu po gospodarstwach gospodnich, szynkarskich i restauracyjnych tudzież we wszelkich zakładach, gdzie się podaje ludziom potrawy poza obrębem ich własnego gospodarstwa domowego (jak sanatoryach, pensyonatach itp.). Przepisy te przedstawiają się jako obowiązkowe uproszczenie wyboru jadła (Speisenfolge).

I tak, według nowego rozporządzenia, do jednego jedzenia (Mahlzeit, co może być zarówno obiadem lub kolacyą) można przyrządzić i zaproponować (anbieten) do spożycia dania mięsne tylko z dwóch gatunków mięsa. Zakazane jest podawanie wszelkich potraw pieczonych w topionym tłuszczu lub oleju (Oel, co obejmuje i oliwę), tudzież sosów, przyrządzonych na oleju i oliwie. Zakazane jest podawanie ziemniaków przyrządzonych na tłuszczu lub maśle. Przy jednem »jedzeniu« wolno ofiarować i podawać tylko jeden gatunek świeżej leguminy.

Wkońcu w soboty wogóle zakazane jest tym przedsiębiorstwom używać tłuszczu do przygotowywania ryb, potraw mięsnych wszelkiego rodzaju i świeżych legumin. Dalej rozporządzenie pozwala podawać ciepłe potrawy na płytach półmiskowych (vorlegeplatten) tylko co najmniej dwom osobom wspólnie; zakazuje stawiać naczynia z oliwą lub musztardą na stole do wolnego użytku, i postanawia się, że we wzmiankowanych przedsiębiorstwach jednej osobie do jednego jedzenia (Mahlzeit) wolno podawać tylko jedną potrawę mięsną lub rybną.

Aby zapobiedz obejściu tego ostatniego przepisu przez użycie do przyrządzenia takiej potrawy zbyt wielkich ilości mięsa lub ryby, rozporządzenie ustala, że waga mięsa w podanej potrawie mięsnej lub rybiej, nie powinna przekraczać pewnej granicy, mianowicie mniej więcej 11 dekagramów względnie około 15 dekagramów przy pieczeni. Ale waga mięsa nie powinna też spadać poniżej tej granicy i na tym punkcie bierze rozporządzenie w opiekę gości owych przedsiębiorstw przeciw nadmiernym żądaniom cen.

W związku z tem pozostaje dalsze postanowienie, które zobowiązuje przedsiębiorców gospodnich i szynkarskich uwidoczniać jadłospis wraz z cenami w takiem miejscu, żeby go już z ulicy przeczytać było można.

Rozporządzenie zawiera wkońcu jeszcze szereg innych przepisów oszczędnościowych.

Wyrób konserw mięsnych dla ludności cywilnej umożliwiał niejednokrotnie marnowanie mięsa i tłuszczu i wpływał na podwyżkę cen. Dlatego rozporządzenie na ogół zabrania go. Przeciw nadmiernemu zużywaniu tłuszczów w przedsiębiorstwach cukierniczych postanowienie rządowe zakazuje używania tłuszczowych nadziewek (kremów itp.) przy sporządzaniu wyrobów cukierniczych, tudzież zawodowego wyrabiania legumin, wypiekanych w rozpuszczonym tłuszczu. Wkońcu, ponieważ bezwątpienia brak ograniczenia wyrobu kiełbas do pewnych gatunków pociąga za sobą nieekonomiczne i nieracyonalne zużywanie mięsa, było koniecznem, upoważnić polityczne władze krajowe, aby ograniczyły wyrób towarów kiełbasianych do pewnych określonych typów, biorąc przytem wzgląd na stosunki i zwyczaje dotyczących obszarów administracyjnych.

Tyle wstępny komunikat rządowy; pełny tekst rozporządzenia pojawi się już dzisiaj, i wtedy będzie się można jeszcze bliżej poinformować co do wielu szczegółów.

Kronika.

Kraków, 17 lipca.

Reaktywowanie krakowskiej Rady miejskiej. Jak się dowiadujemy, do Krakowa nadeszło już rozporządzenie rządowe, zarządzające reaktywowanie krakowskiej Rady miejskiej z dniem 20 lipca b. r.

W tym też dniu, to jest we czwartek, dnia 20 b. m., odbyć się ma pierwsze posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta dra Lea.

Dyrekcya teatrów miejskich w Krakowie. Dyrekcyę obu teatrów miejskich w Krakowie, to jest Teatru imienia Słowackiego i teatru ludowego, powierzyło prezydyum Rady miasta znanemu literatowi i publicyście p. Adamowi Grzymale-Siedleckiemu, który dyrekcyę obu tych instytucyj obejmie z dniem 1 sierpnia b. m.

P. Adam Grzymała-Siedlecki znany jest w naszem mieście, gdzie długie lata na niwie literackiej pracował, a za dyrekcyi Solskiego był literackim doradcą teatralnym.

Aprowizacya Krakowa. W biurze delegata p. dra Adama Fedorowicza odbyła się wczoraj w południe zwyczajna konferencya aprowizacyjna. Obradowano nad bieżącemi sprawami, dotyczącemi stosunków aprowizacyjnych w naszem mieście.

Stwierdzono przedewszystkiem, że zapasy różnych gatunków mąki są na razie wystarczające. Gmina posiada dalej pewne zapasy pęcaków, fasoli i ryżu, które sprzedaje częściowo w sklepach miejskich. Od dawna daje się w Krakowie odczuwać wielki brak tłuszczów. Brakowi temu ma zapobiedz ograniczenie konsumcyi mięsa i tłuszczu w dniach tak zwanych bezmięsnych, których liczba pozostaje niezmienioną w myśl onegdajszego rozporządzenia rządowego, wchodzącego w życie 25 b. m.

Zapasy sardynek są wystarczające. Gmina krakowska magazynuje na zimę wielkie zapasy jaj. Dotąd już zakupiła przeszło 500.000 sztuk, z czego połowę już zakonserwowano. Między innemi gmina krakowska zakupiła za pośrednictwem starostwa w Dąbrowie 36 skrzyń jaj, skonfiskowanych przez miejscowe władze za niedozwolony wywóz.

Chleb w Krakowie podrożał o 6 hal. (z 50 hal. na 56 hal. na bochenku), a to dlatego, że z braku mąki żytniej używają piekarze do wypieku mąki pszennej do gotowania. W myśl obowiązującego rozporządzenia, stosunek mąki przy wypieku chleba ma być następujący: 50 procent mąki kuchennej pszennej lub żytniej, 25 procent jęczmiennej i 25 procent kukurudzianej. W ostatnich czasach kilku piekarzy zostało zasądzonych na wysokie grzywny za dowolną zmianę powyższego stosunku mąki na niekorzyść konsumentów.

Konferencya stwierdziła, że zapasy cukru są wystarczające, a chwilowy brak należy tłomaczyć tylko masowem, nagłem zaopatrywaniem się publiczności w ten artykuł bezpośrednio po otrzymaniu nowych kart.

Zapasy kawy, dowiezione do Krakowa, wystarczą na czas dłuższy.

Spęd bydła na targowicy krakowskiej był w ostatnim tygodniu dość korzystny. Ceny bydła drugorzędnego spadły, spęd cieląt był słabszy, nierogacizny, jak w przedostatnim tygodniu; ceny bydła rogatego utrzymały się, nierogacizny spadły o 16 hal. na kilogramie żywej wagi, poprzednio o 6 hal. Wogóle na targowicy odnośnie do cen mięsa obecnie, stwierdzić można tendencyę zniżkową.

Gmina poczyniła zabiegi celem zabezpieczenia na czas późniejszy dostatecznych zapasów węgla dla miasta. Między innemi Kraków ma zapewnioną dostawę węgla pruskiego, oraz dąbrowskiego z Królestwa Polskiego. W zeszłym tygodniu nadeszła do Krakowa znacznie większa ilość węgla, aniżeli dawniej, kopalnie galicyjskie dostarczyły go jednak bardzo mało. Naogół dostawa węgla dla Krakowa jest zabezpieczoną.

Również gmina krakowska zapewniła sobie znaczniejszą dostawę nafty na czas zimowy.

Spirytusu do palenia brakuje od dawna w Krakowie, konferencya jednak tej sprawy nie omawiała. Obecnie tylko poszczególne osoby, dzięki wyjątkowej znajomości, czy protekcyi, otrzymać mogą pewną ilość spirytusu, i to po cenie 1 K 50 h i wyżej za litr.

Unieważnienie legitymacyj na pozostanie w twierdzy. »Krakauer Zeitung« ogłasza następujące rozporządzenie c. k. komendy twierdzy: Z dniem 15 b. m. unieważniono 100.000 sztuk legitymacyj, wydanych na wypadek oblężenia twierdzy. Dotychczasowe legitymacye zostaną do dnia 1 sierpnia b. r. po wypłacie kaucyi przez magistrat przestemplowane i będą odtąd służyły tylko jako poświadczenia identyczności dotyczącej osoby, a zarazem upoważniają właściciela do pozostania w twierdzy aż do chwili ewentualnej ewakuacyi.

Na ostatniem posiedzeniu Rady nadzorczej Syndykatu rolniczego w Krakowie w dniu 8 b. m. wybrano prezesem Rady nadzorczej tej instytucyi p. Szczepana hr. Tarnowskiego.

Zawody pływackie w pływalni parku Krakowskiego. Monotonię sezonu ogórkowego przerwała sekcya wioślarska akademickiego Związku sportowego w Krakowie, urządzając wczoraj po południu w pływalni parku Krakowskiego zawody pływackie, oraz popisy w skokach. Do powodzenia tych popisów przyczynił się niewątpliwie udział kilku znakomitych pływaków z Wiednia, Pragi, Morawskiej Ostrawy i Karlsbadu, odbywających obecnie służbę wojskową w naszem mieście. Publiczności stawiło się wiele, mimo, iż zanosiło się po południu na deszcz, który na szczęście nie spadł.

Niektóre punkty programu były niezwykle interesujące, popisy odbyły się bez wypadku, baryera się nie zawaliła, jak w zeszłym roku, publiczność opuszczała z zadowoleniem park po skończonym programie. Przygrywała muzyka wojskowa i wypełniała długie pauzy między popisami.

Wynik zawodów był następujący:

1) Wyścig otwarcia 100 m. Pierwszy przypłynął do mety p. Eugeniusz Baschkopf (Kraków), drugi p. L. Zwoliński (Lwów), trzeci p. K. Zaczek (Morawska Ostrawa).

2) W wyścigu studentów 38 m. palmę zwycięstwa otrzymali pływacy: St. Kopystyński i St. Łoś.

3) W skokach juniorów z wysokości 1, 3 i 4.50 m. popisywali się pp.: St. Łoś (Kraków), W. Dietl (Praga), R. Ficker (Karlsbad) i A. Schmid (Praga). Produkcye wszystkich tych pływaków nadzwyczajnie oklaskiwano, a trzej pierwsi otrzymali nagrody.

4) Pewną senzacyę wywołał wyścig pań 33 m. Przybyła pierwsza do mety Krakowianka I. Sulima (bardzo zręczna pływaczka), druga Lindenbaumówna S., trzecia Brühnówna Anna z Budapesztu.

5) W wyścigu wojskowych na przestrzeni 66 m. przybył pierwszy A. Feihinger z Wiednia, drugi K. Zaczek z Morawskiej Ostrawy, trzeci W. Dietl z Pragi. Byli to wszyscy wyborni pływacy.

6) Najbardziej interesującymi były skoki popisowe, w których brali udział pp.: St. Rudy i Fr. Bauer, najlepsi bezwątpienia pływacy, wreszcie pp. Dietl, Feihinger i Ficker, również pływacy pierwszorzędni, a nadto panie: Sulima, Brühn, Lindenbaum G. i Lindenbaum S., obie ostatnie Krakowianki.

7) W wyścigu rozstawnym 3×33 m. wygrała drużyna, złożona z pp.: Baschkopfa E., Kopystyńskiego i Zwolińskiego.

Ostatni punkt: ratowanie tonących — odpadł na żądanie publiczności. Była to bowiem zabawka kilku młodocianych pływaków.

Po skończeniu popisów rozdano zwycięzcom nagrody.

Egzamin dojrzałości w państwowem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie odbył się w oddziale A pod przewodnictwem radcy rządu Józefa Dobrowolskiego, dyrektora zakładu, w dniach od 19—28 czerwca b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bankówna Zofia, Bassarzanka Aleksandra (z odznaczeniem), Bobakówna Marya, Bulczanka Ludwika, Chromówna Marya (z odznaczeniem), Dąbrowska Wanda, Ekielska Ewa (z odznaczeniem), Fortunianka Emilia (z odznaczeniem), Gawlikówna Marya, Grabska Helena (z odznaczeniem), Grzeniańka Stanisława (z odznaczeniem), Izdebska Janina, Jasińska Amalia (z odznaczeniem), Jasińska Marya Antonina, Kędziorówna Stefania, Lisowska Jadwiga, Moszewówna Barbara (z odznaczeniem), Mudrówna Aldona (z odznaczeniem), Musiałówna Janina (z odznaczeniem), Ożożanka Helena (z odznaczeniem), Pizłówna Janina, Różycka Aniela, Stankiewiczówna Janina (z odznaczeniem), Szczepankówna Stefania (z odznaczeniem), Szurmiakówna Emilia (z odznaczeniem), Świadkowska Zofia, Świeżówna Zofia (z odznaczeniem), Wędrychówna Marya (z odznaczeniem), Więckowska Walerya (z odznaczeniem), Witkowska Marya, Włosikówna Walerya (z odznaczeniem), Wymazalanka Anna (z odznaczeniem).

W oddziale B (skombinowanym) pod przewodnictwem radcy dworu Mieczysława Zaleskiego, inspektora krajowego, od 10—15 lipca świadectwo dojrzałości otrzymały: Gurgulówna Janina, Jachimska Helena, Jędrzejowska Stefania (z odznaczeniem), Kańska Teresa, Kołodziejówna Genowefa, Kozłowska Mieczysława, Kozubska Zofia, Krywultówna Marya, Limanowska Zofia, Łowczowska Zofia, Mazurówna Marya (z odznaczeniem), Mikosówna Bronisława, Połotyńska Janina, Przybyłowiczówna Aniela (z odznaczeniem), Rączkówna Marya (z odznaczeniem), Reising Marya, Reztoczyńska Augusta (z odznaczeniem), Rybczyńska Marya, Senissonówna Józefa, Szobakówna Marya, Tarczałowiczówna Stanisława, Udzielanka Marya (z odznaczeniem), Urbanówna Marya, Wiśniewska Zofia (z odznaczeniem), Wrebska Julia.

Przeznaczono do egzaminu poprawczego 3, reprobowano 2.

Podając ten wynik egzaminu dojrzałości, zauważyć musimy, że seminaryum to czynne było także w pierwszym roku wojny i mieściło się tymczasowo w lokalnościach przy ulicy Garncarskiej L. 7.

Do oddziału B ostatniego IV. roku należały uczenice, które nie uczęszczały do zakładu w roku szkolnym 1914/15 i z tego powodu musiały w obecnym roku, przy intenzywnej i umiejętnej pracy grona nauczycielskiego, przerobić materyał naukowy III. i IV. roku.

Przejazd jeńców rosyjskich. W sobotę przewieziono przez Kraków w drodze do Niemiec 800 rosyjskich jeńców, wziętych do niewoli na froncie wołyńskim w ostatnich walkach.

Ćwiczenia lotnicze w Rakowicach. »Krakauer Zeitung« ogłasza: Na placu ćwiczeń w Rakowicach odbywają się codziennie ćwiczenia lotników, do czego zajęto przestrzeń wzdłuż drogi Rakowice—Bieńczyce około 3.000 m. długą a 1.400 m. szeroką i oznaczono ją chorągiewkami. Ćwiczenia trwają od godziny 5 do 9 rano i od godziny 5 po południu do 8 wieczorem: w tym czasie obszar powyższy nie może być przez nikogo innego używany. Rozpoczęcie i koniec ćwiczeń oznajmia wywieszenie i zdjęcie czerwono-białej flagi na wielkim hangarze. W czasie ćwiczeń paszenie bydła na tym obszarze jest zakazane.

Z Warszawy.

Wybory w Warszawie. Z Warszawy donoszą pod dniem 15 b. m.:

Wyniki wyborów w grupie techników (trzeciej kuryi) są następujące: Na radnych wybrano: arch. Franciszka Lilpopa 260 gł. i inż. Antoniego Ponikowskiego 248 gł., na zastępców pp.: arch. Jana Heuricha (335 gł.), inż. Stanisława Wysockiego (276 gł.), inż. Ignacego Radziszewskiego (309 gł.) i arch. Czesława Domanieckiego (71 gł.). Grupa duchowieństwa wybrała na radnego: ks. kan. Bączkiewicza (65 gł.), na zastępców zaś ks. ks.: kan. Szkopowskiego (66 gł.) i Blizińskiego (65 gł.).

Grupa profesorów politechniki wybrała na radnego prof. Krukowskiego i na zastępców: rektora inż. Z. Straszewicza, prof. Czopkowskiego i prof. Patschkego.

Wobec ukończenia wyborów wczorajszych, lista radnych III. kuryi przedstawia się w całości, jak następuje:

Z grupy duchowieństwa ks. kan. Bączkiewicz.

Z grupy prawników pp.: Zygmunt Makowiecki, Wacław Makowski i Ignacy Baliński.

Z grupy nauczycielskiej: rektor uniwersytetu, dr Józef Brudziński, prof. Krukowski, oraz pp. Michał Arcichowski i Józef Stypiński.

Z grupy lekarskiej pp.: Jan Rutkowski, dr Witold Chodźko i dr Kazimierz Chełchowski.

Z gruy ogólnej inteligencyi pp.: Bolesław Koskowski i Artur Śliwiński.

Onegdaj rozpoczęły się wybory w kuryi powszechnej VI. Należą do niej ci wszyscy, którym nie przysługuje prawo wyborcze w innych kuryach.

Od początku obecnego okresu wyborczego wśród socyalistów rzucono hasło: „przedstawicielstwo kuryi VI winno należeć do robotników“. Nikt przeciw hasłu temu nie oponował. Interesy warstwy robotniczej zbyt obchodzą społeczeństwo, ażeby ktokolwiek kwestyonował dążenia, mające dobro tej warstwy na celu.

Ścierają się w tej kuryi nietylko grupy socyalistyczne, wzajemnie i zażarcie się zwalczające, lecz i dwa komitety żydowskie.

Ze świata.

Zgon posła Henryka Święcickiego. Jak donoszą dzienniki, umarł na Kaukazie ś. p. Henryk Święcicki, poseł polski do Dumy z gubernii wileńskiej.

Z Polonii szwajcarskiej. Z Genewy piszą nam: W Lozannie zaczęło wychodzić w maju ilustrowane czasopismo w języku francuskim, poświęcone sprawie polskiej, pod tytułem: »L'aigle blanc«. Jest ono rozszerzeniem wydawnictwa »La Pologne et la guerre«. Celem pisma jest urobienie opinii o stanie i obecnych warunkach, w jakich znajduje się Polska, o naszych pragnieniach narodowych i idei wskrzeszenia ojczyzny, oraz współżycia z narodami, które niegdyś tworzyły całość Rzeczypospolitej polskiej, a którym ona ofiarowała przywileje wolności. Pierwszy zeszyt daje pokrótce naszkicowaną historyę Polski, szkic o terytoryum Polski, jej miastach i ludności, o politycznej organizacyi trzech zaborów, sprawach ekonomicznych i kulturze intelektualnej. Umieszczony na końcu szkic historyczny Wilna, pióra profesora Ludwika Janowskiego, powinien był się znaleść w jednym z późniejszych numerów. W zeszycie zaś pierwszym, jako okazowym, winna była mieć miejsce Warszawa i Kraków. W edycyach podobnych niedopuszczalną jest przedewszystkiem dorywczość składu rzeczy, o ile czytelnikami pisma mają być naprawdę cudzoziemcy. Wydawnictwo zdobi szereg portretów historycznych (w usystematyzowaniu ich braki), oraz rycina, przedstawiająca Napoleona, wręczającego statut konstytucyjny Księstwa Warszawskiego.

Z polskiego ruchu odczytowego w Szwajcaryi przychodzi nam z dni ostatnich zanotować dwie prelekcye: odczyt hr. Jana Gralewskiego w Genewie »Polacy w Szwajcaryi« i odczyt Witolda Bełzy w Lozannie »Patryotyzm Słowackiego«. Odczyt Wacława Sieroszewskiego w Genewie »Sytuacya polityczna w Królestwie Polskiem« został w ostatniej chwili odwołany.

Z Akademii muzycznej w Wiedniu. Czytamy w dziennikach wiedeńskich, że najwyższą nagrodę dla absolwentów Akademii, to jest koncertowy fortepian Bösendorfera, przyznano w tym roku jednemu z uczniów z klasy profesora Jerzego Lalewicza.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek: teatr zamknięty.

We wtorek: „Faust“, występ p. Heleny Łoczyńskiej, L. Geitlera i J. Manowardy.

We środę: teatr zamknięty.

We czwartek: „Dzwony z Corneville“.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W poniedziałek dnia 17 lipca o godz. 6 wieczorem: „Tomcio Paluch“.

We wtorek dnia 18 lipca o godz. 6 wieczorem: „Tomcio Paluch“.

Z Opery w Teatrze Miejskim.

(Występ gościnny p. Józefa Manowardy i p. Leona Geitlera, oraz debiut p. Frączkowskiej).

Sobotni »Faust« okraszony został trzema wielkiemi kreacyami, p. Mokrzyckiej (Małgorzata), p. Manowardy (Mefistofeles) i p. Geitlera (Faust). Jakkolwiek już pisałem o kreacyi p. Mokrzyckiej w »Fauście«, niepodobna pominąć, że w sobotniem przedstawieniu osiągnęła ta wielka artystka jeszcze większy sukces niż za pierwszym razem, a to dzięki temu, że poziom artystyczny sobotniego przedstawienia przez współudział p. Manowardy wzniósł się o wiele wyżej od poprzednich przedstawień. Mefisto p. Manowardy odmienny od »normalnego« typu, ma w sobie rzeczywistą siłę potężnej postaci Goethego. Mefisto ten, działa na zewnątrz dyskretnie, by tem silniej podkreślić swą moc wewnętrzną, którą osiąga zamierzony cel. W sidłach »złego ducha« znaleźli się też wszyscy działający w tragedyi Małgorzaty i musiały mu być powolne nietylko osoby dramatu, lecz i zaklęte kwiaty, domek i powietrze otaczające osoby poruszane wolą »Złego«.

Wszystko to zatem, co znalazło się w obrębie pięciu odsłon dziejów dr Fausta i jego uroczej partnerki, znalazło się istotnie w sferze działania suggestywnego Mefista. Potężny i przepiękny organ p. Manowardy potrafił też osiągnąć i zasuggestyonować przepełnioną widownię wywołując »złotym cielcem« i »serenadą« zachwyt, który objawił się długotrwałemi brawami. P. Manowarda jest rzeczywiście wielkim artystą.

P. Geitler po kreacyi dr Fausta przedstawił się nam w niedzielę jako Jontek. Zaznaczyć należy, że w »Fauście« sobotnim był p. Geitler dysponowany doskonale, a nerwowość pierwszego przedstawienia minęła szczęśliwie.

Jontek p. Geitlera jakkolwiek może nie odpowiadał tradycyom Jontków, widywanych na polskich scenach, był pod każdym względem poprawnym, co zaliczyć należy jako wielki sukces, tem więcej, że p. Geitler śpiewał partyę tę w języku polskim. Zwłaszcza ustępy dramatyczne były ciekawym eksperymentem, jak rozumie psychikę naszego górala artysta czeski. Ustępy te wypadły jaskrawiej, niż u polskich artystów, przez co Jontek p. Geitlera zyskał na jędrności.

Postać Halki należy tak muzycznie jak i dramatycznie do najtrudniejszych zjawisk operowych, debiutowanie zaś w roli Halki do bardzo niebezpiecznych eksperymentów, które wyjątkowo mogą osiągnąć powodzenie. Ciągła zmiana scen raz dramatycznych to znów lirycznych, wymaga wielkiej rutyny i doświadczenia.

P. Frączkowska obdarzona jest pięknym i prawdopodobnie dużym głosem, lecz głos ten za daleko osadzony w gardle, wymaga dokładnych studyów. Wskutek niewłaściwej emisyi, nie panuje p. Frączkowska nad intonacyą jak i nad użyciem należytej barwy głosowej w danym momencie, męczy się i wskutek tego akt czwarty, kulminacyjny w »Halce«, — przepadł.

Tem trudniejsze miała zadanie p. Frączkowska, że Kraków od roku słyszał »Halki« tej miary co pp. Hendrich, Szafrańska, Łowczyńska, a ostatnio p. Mokrzycka. Mimowoli więc nasuwało się porównanie z poprzedniczkami p. Frączkowskiej.

Raz jeszcze zaznaczam, że wczorajszy występ nie powinien zniechęcić p. Frączkowskiej, lecz owszem, obudzić energię do dalszej rzetelnej pracy.

Tow. operowemu należy zwrócić uwagę, że nie można wprowadzać w błąd publiczności, nazywając »debiut«, »gościnnym występem«. — Sympatyczne Tow. powinno dbać o dobre imię, które potrafiło zdobyć dotychczasową sumienną pracą.

B. Raczyński.

Ceny nowych zbiorów.

Z Wiednia telegrafują:

We wczorajszej »Wiener Ztg.« pojawiło się rozporządzenie ministeryalne, ustanawiające ceny zboża i płodów strączkowych przy ich odbiorze, z tegorocznych zbiorów. Ceny te — wyznaczone za 100 kilogramów, są następujące:

	Przy dostawie do 15 grudnia 1916.	Przy dostawie późniejszej
Pszenica	38 K	35 K
Żyto	31 K	29 K
Pszenica i żyto mieszane	31 K	29 K
Jęczmień słodowy	36 K	33 K
Jęczmień pastewny	32 K	29 K
Owies	30 K	28 K

Wojna.

Kongres neutralnych.

Genewa, 17 lipca.

»Journal de Genève« potwierdza wiadomość, że wkrótce ma odbyć się w Bernie (Szwajcarya) **kongres przedstawicieli państw neutralnych.** — Kongres zajmie się nie sprawą pokoju, lecz **sprawami handlu i prawa międzynarodowego.**

Rewolucyjna robota Venizelosa.

Genewa, 17 lipca.

»Nea Hellas«, organ Venizelosa ogłasza artykuł wstępny **przeciwko królowi greckiemu.** Dziennik ten wzywa Zaimisa, prezydenta gabinetu greckiego, ażeby zwrócił uwagę króla **na konieczność ogłoszenia proklamacyi,** któraby dała narodowi pewność, że król nie myśli o pogwałceniu konstytucyi. »Nea Hellas« podnosi, że minęły czasy, gdy królowie rządzili narodami, które w razie potrzeby potrafią bronić swoich praw za **pomocą rewolucyi.**

W przeciwieństwie do ligi rezerwistów, przyjaznych dla króla, powstała w Atenach »Przeciwliga rezerwistów«, licząca około 1.000 członków z pośród **stronników Venizelosa.** Ta organizacya ma urządzić **wielkie manifestacye na rzecz koalicyi.**

Pożar rezydencyi króla greckiego.

Genewa, 17 lipca.

Wedle doniesień dzienników paryskich, szkoda, wyrządzona przez pożar w letniej rezydencyi króla greckiego Tatoi, wynosi około **40 milionów drachm.** Dokumenty, znajdujące się w willi, i zbiory sztuki zdołano uratować.

Bazylea, 17 lipca.

Dzienniki szwajcarskie donoszą z Aten: Pożar w rezydencyi królewskiej Tatoi wybuchł równocześnie w kilkunastu miejscach. Sądzą, że pożar wzniecili zwolennicy Venizelosa.

Odjazd ł. p. „Deutschland“.

Genewa, 17 lipca.

Jak donoszą tutaj z Nowego Jorku, pewien Amerykanin ofiarował 50.000 dolarów za odbycie podróży niemiecką łodzią podwodną z Baltimore do Bremy. Przedstawiciel północno-niemieckiego „Lloydu“ oświadczył, że łódź niemiecka **nie przyjmuje podróżnych amerykańskich.**

We wtorek ubiegłego tygodnia łódź „Deutschland“ wyładowała swoje towary, a w piątek, sobotę i niedzielę zabiera ładunek, przeznaczony dla Niemiec. W **poniedziałek** (dzisiaj. U. R.) **odpłynie do Norfolk, ażeby tam czekać na sposobność do powrotnej jazdy.**

Wedle doniesień z Waszyngtonu, liczne fabryki amunicyi, pracujące dla koalicyi, podnoszą, że mogą mieć w fabrykacyi materyałów wojennych trudności, jeżeli niemieckie łodzie podwodne będą z Ameryki wywozić nikiel.

Rozstrzygnięcie w sprawie łodzi „Deutschland“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 17 lipca.

(Biuro Reutera). Departament stanu rozstrzygnął **formalnie, że łódź podwodna „Deutschland“ jest okrętem handlowym.** Oświadczono, że decyzya nie stanowi wcale precedensu dla **przyszłych wydarzeń,** co do których zostanie, według danych właściwości, decyzya wydana.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 17 lipca.

Stan sanitarny kraju.

Wiedeń. Urzędownie ogłaszają: W czasie od 2 do 8 bm. stwierdzono w Galicyi 31 zachorowań na ospę w 11 powiatach (14 gminach) u ludności miejscowej. W innych okręgach administracyjnych stwierdzono w tym czasie 32 zachorowań na ospę.

Zgon prof. Miecznikowa.

Paryż. Profesor Miecznikow umarł wczoraj.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Ozman.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.